

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II ABCDEFG

Czwartek 12 maja 1949 r.

Nr 127 (140)

2368 Ośrodków Maszynowych w całym kraju przekracza plany prac wiosennych

Ostrów wykonał 258 proc. planu zasiewów
Rawicz 200 proc. planu prac traktorowych

WARSZAWA. W czasie tegorocznej kampanii wiosennej, która w wielu województwach dobiega już końca, poważną rolę odgrywają Spółdzielnie Ośrodków Maszynowych.

Wpłynęły na to różne czynniki, przede wszystkim wzrost ilości SOM, dobre zaopatrzenie w maszyny rolnicze, staranne przygotowanie SOM do prac wiosennych oraz wzrost wydajności pracy traktorystów, mechaników i całego personelu SOM.

W pracach wiosennych bieżący udział 2368 ośrodków maszynowych oraz ok. 1500 punktów gromadzkich stałych lub sezonowych, dokładnie i starannie przygotowanych w okresie jesieni i zimy do pracy nie tylko pod względem technicznym, ale również organizacyjnym. Stan przygotowań sprawdzony został przez specjalne ekipy, w skład których wchodziły przedstawiciele Powiatowych Rad Narodowych, ZSCh oraz partii politycznych.

Dużą rolę w przygotowaniu odegrały ekipy robotników, przez pomoc w remoncie traktorów i innych maszyn rolniczych oraz komitety członkowskie, które w odpowiednim czasie ustaliły kolejność korzystania z usług SOM i ustaliły ceny za prace dla poszczególnych gospodarstw.

Prace w polu rozpoczęły ośrodki maszynowe w trzeciej dekadzie marca i pracują dotychczas bez przerwy.

W zainicjowanym współzawodnictwie między ośrodkami wiele z nich już w kwietniu przekroczyło plan prac wiosennych. Wykonanie zobowiązań Pierwszomajowych podwyższyło jeszcze wyniki w

woj. poznańskim, np. pow. Rawicz wykonał 200 proc. planu prac traktorowych, a OM w Ostrówie 258 proc. planu zasiewów. Pow. Sochaczew, gdzie OM wykonały 218 proc. planowanych orów. Te wysokie wyniki osiągnięto przede wszystkim dzięki wyjątkowej pracy obsługi maszyn, która pracowała nierzadko w nocy. W woj. wrocławskim stosowano prace na trzy zmiany.

Na uwagę zasługują traktoryści OM w Dobrej, pow.

Szczecin, którzy przy likwidacji odlogów zaorywali po 5 ha dziennie, zużywając 13,6 kg paliwa na 1 ha. Traktorzysta Promowicz z woj. wrocławskiego osiągnął doskonały wynik, orząc traktorem „Ford Ferguson” o mocy 15 KM w ciągu 5 dni zorał on 23 ha, czyli 4,6 ha dziennie, podczas

gdy norma dzienna dla tego typu traktora wynosi 1,5—1,75 hektara.

Wobudzie siewników, wyróżnił się ob. Kusał z woj. śląsko-dąbrowskiego, który siewnikiem o szerokości 2 m obsiewał dzień 4,4 ha.

Wyniki osiągnięte w marcu i kwietniu wskazują, że Ośrodki Maszynowe najlepiej pracują w województwach pomorskim, śląsko-dąbrowskim, wrocławskim, warszawskim i szczecińskim.

Przodownicy pracy dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych podejmą indywidualne zobowiązania

WARSZAWA. W akcji współzawodnictwa dla uczczenia kongresu związków zawodowych przodownicy pracy biorą specjalnie żywy udział, podejmując zobowiązania indywidualne.

Człowiek przodownik fabryki porcelany „Tielsch” w Wałbrzychu — Stanisław Kania zobowiązał się wykonać normę miesięczną w 263 proc., przodownik Tadeusz Kwaluch — w 150 proc., ponadto wszyscy pracownicy modelarni — w 180 proc.

Przodownik huty „Mała Panew” — Stanisław Kiełbasa, wiertacz warsztatów mechanicznych, zobowiązał się podnieść swą wydajność i wykonać w maju br. 182 proc. normy, przodownia pracy — Jadwiga Moczyłowska — 163 proc. normy. W hucie „Karol” zobowiązania uczczenia Kongresu podjęli: Józef Woźniak — 171 proc. Wincenty Brzeziński i Władysław Raszk — po 170 proc., Stefan Krętkowski — 168 proc. 14 innych robotników tej samej huty podjęło podobne zobowiązania.

Wyróżnili się również powaźnymi zobowiązaniami górnik Jan Sadel z Nowej Rudy — 315 proc. normy. W kopalni „Biała Kamień” górnik: Adolf Florkowski i Hubert Sojka — po 330 proc., Stanisław Magiera (k.p.) — 260 proc., Józef Chrobry — 260 proc., Józef Ciska i Tadeusz Piechota —

po 210 proc. Z kopalni „Mieszko” Stanisław Nowak — 230 proc., Leon Michalski — 200 proc., Michał Zygmont — 210 proc.

Miliony spracowanych rąk robotników i chłopów wyciąga się po dobrą i taną książkę

Przemówienie Premiera towarzysza Cyrankiewicza w Jasienicy Dolnej

WARSZAWA. Podajemy fragment przemówienia Premiera J. Cyrankiewicza, wygłoszonego w Jasienicy Dolnej na Śląsku Opolskim na zakończenie Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy.

„... jest naszym obowiązkiem wobec Polski Ludowej — powiedział premier — bardzo szybko wyrównanie wiekowego opóźnienia, zlikwidowanie wiekowego zacofania, które powstało w Polsce wskutek udziału w okresie przedwiesieniu, kiedy rządy sanacyjne i wyzyskiwacze nie tylko nie dbali o rozszerzenie i upowszechnienie oświaty, lecz odwrotnie wszystko robili, aby lud pracujący trzymał w niewiedzy, trzymał w ciemnocie, ażeby w ten sposób umacniać swoje rządy i swoje panowanie”.

Dzięki temu, że na straży pokoju stoją tak potężne siły, wspólne międzynarodowe siły obozu pokoju i postępu, dzięki temu my w Polsce możemy od rabać całym wysiłkiem narodu wielkie zaniechania w dziedzinie gospodarczej, możemy wymagać produkcyj, możemy zwiększać ilość fabryk, możemy stawiać przed narodem

dumne zadania planu sześciolletniego, dzięki temu możemy drukować więcej książek, dzięki temu możemy wszystkim ludziom mówić: ucz się, wleć się czytać, jeżeli nie umiesz czytać i pisać — my cię nauczymy, maszeruj naprzód — pomożemy ci. Nasze dzisiejsze zebranie jest manifestacją takiej właśnie pomocy dla tych wszystkich, którym przed tym Polska kapitalistyczna odmówiła prawa do oświaty i kultury”.

„Wspaniały przebieg Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy w całej Polsce — ciągnął premier — pokazał nam wszystkim ile milionów spracowa-

nych rąk robotników i chłopów wyciąga się po dobrą i taną książkę, jak żywiołowo obiegają młodzież punkty sprzedaży. Płynię z tego wniosku, że należy umieć dawać tę książkę stale i w sposób zorga- nizowany, że należy książkę wyciągnąć z półek księgarskich i zbliżyć ją do ogromnych rzesz chcących czytać, a nie zawsze umiejących książkę znaleźć.

Zakończony Tydzień Oświaty, Książki i Prasy przerośnię obecnie w stałe, systematyczne, bardziej planowe, lepiej zorganizowane działanie na polu upowszechnienia kultury.

Największa w Polsce szkoła pożarnicza w Nysie na Śląsku Opolskim przeszkoli 8000 strażaków

KATOWICE. W Nysie na Śląsku Opolskim otworzono największą w Polsce szkołę pożarniczą. Stanie się ona głównym ośrodkiem wyszkoleniowym korpusu oficerskiego, podoficerskiego i specjalistów straży pożarnych. Koszt budowy szkoły w wysokości 35 mil. zł pokryto z funduszy państwowych i dotacji samorządu śląskiego.

W kompleksie 6 gmachów znalazły przenieszenia nowoczesne sale wykładowe, gabinety naukowe, sale sypialne, świetlice, biblioteki i hala gimnastyczna. Budynki zostały radiofonizowane, a w parku okalającym zabudowano urzędowo plac ćwiczebny i boiska sportowe.

Program pracy ośrodka przewiduje przeszkolenie ponad 8 tys. oficerów zawodowych, dowódców sekcji i plutonów, przemysłowych i ochotniczych straży pożarnych oraz referentów i mechaników obsługi

motopomp, gaśnic, sprzętu ratowniczo-gazowego itp.

Dekoracja 578-miu Czechów polskimi orderami wojskowymi

PRAGA. — W miejscowości Zatec w Czechosłowacji odbyło się uroczyste dekorowanie 578 Czechów wołyńskich, członków Armii Czechosłowackiej powstałej w Związku Radzieckim, polskimi odznaczeniami wojskowymi, nadanymi im przez Prezydenta R. P. B. Bierutę za wydatną pomoc przy wyzwoleniu ziem polskich spod jarzma niemieckiego. Dekoracji dokonano, w obecności przedstawicieli Ministerstwa Obrony Narodowej, władz i urzędów oraz polskich robotników rolnych z trudnionych w okręgu zateckim, zastępcą attaché wojskowego ambasady R. P. w Pradze, mjr dr Kefler.

30 milionów zł zaoszczędzą Spółdzielnie Pracy województwa poznańskiego

Wczoraj odbyła się w Poznaniu okręgowa narada oszczędnościowa Spółdzielni Pracy z

Wycieczka Polaków z Niemiec przybyła do Poznania

Dnia 2 maja o godz. 2 w nocy przyjechała z Berlina delegacja Związku Polaków w Niemczech licząca 20 osób. W skład wycieczki wchodziła przedstawić rzemiosła i kupiectwo Polonii niemieckiej.

Gości powitali na dworcu przedstawiciele Polskiego Związku Zachodniego i OKZZ, wręczając wiązanki kwiatów.

Wycieczka zabawi w Poznaniu do niedzieli 15 bm., zwiedzi miasto i zapozna się z tempem rozwoju oraz osiągnięciami Polski Ludowej.

W dniu przybycia wycieczka zwiedziła Targi, które wywarły na niej wielkie wrażenie. Goście szczególnie interesowali się pawilonem włókienniczym i halą ciężkiego przemysłu, podkreślając jako fachowcy, że MTP zarówno pod względem organizacji jak też rozmieszczenia i gatunku towarów stoją bez porównania wyżej od tegorocznych Targów Lipskich.

udziałem 120 delegatów przybyłych z woj. poznańskiego.

Obszerny referat o istocie akcji oszczędnościowej wygłosił mgr Węgrzyk, a inż. Świątek, kier. referatu planowania Zarz. Centrali Spółdzielni Pracy — omówił plan oszczędnościowy oddziału i okręgu. Dotychczas na 92 spółdzielnie — 56 spółdzielni opracowało plan akcji „O” na ogólną sumę 16 824 000 zł, pozostałe zaś 36 spółdzielnie są w trakcie przygotowywania planów. Akcja oszczędnościowa na terenie wszystkich spółdzielni da około 30 mil. zł oszczędności.

Po zakończeniu obrad delegaci udali się na zwiedzenie MTP. (N)

Nowa latarnia morska w Jastarni

JASTARNIA. — W Jastarni, położonej na półwyspie helskim, zakończono budowę nowoczesnej latarni morskiej, przewidzianej z miejscowości Stillo. Zasięg światła nowej latarni będzie podobny do zasięgu latarni helskiej od 15 do 20 mil. Uruchomienie nowej latarni nastąpi w najbliższym czasie.

52 tys. kuracjuszy przyjmą uzdrowiska polskie w sezonie letnim

WARSZAWA. Przedsiębiorstwo Państwowe Polskie Uzdrowiska opracowało plan, który w tegorocznym sezonie przewiduje pobyt w uzdrowiskach 16 000 osób skierowanych przez ZUS, 30 000 — skierowanych przez Fundusz Wczasów Pracowniczych, 6 000 chłopów skierowanych przez Związek Samopomocy Chłopskiej oraz wczasowiczów z Czechosłowacji.

Polskie uzdrowiska przeznaczyły 110 mil. zł na bezpłatne leczenie chłopów.

W najbliższych dniach uzdrowiska polskie uruchomią tzw. stację kardiologiczną w Kudowie, w której zastosowane będą najnowsze metody leczenia chorób serca i tarczycy. Stacja pozostawać będzie pod stałą i ścisłą opieką wydziału lekarskiego jednego z uniwersytetów.

Uzdrowiska polskie zorganizowały w każdym ośrodku uzdrowiskowym referaty kulturalno-oświatowe, które przygotują pogadanki, wieczory dyskusyjne i inne rozrywki.

Wielki Kiermasz Ludowy



W dniu 8 bm. w Parku Solackim odbył się Kiermasz urządzony przez redakcję „Gazety Poznańskiej”, „Głosu Wielkopolskiego”, „Expressu Poznańskiego” i „Kurier Wielkopolski”. Mimo niezbyt pogodnego dnia, w Kiermaszu wzięło udział kilka tys. osób, humor dopisywał. Na górnym zdjęciu widzimy li cytatę „kaczki dziennikarskiej” na dolnym zaś zwycięzcę w atrakcyjnych zawodach wspinania się po śliskim słupie wysmarowanym mydłem.

Robotnicy francuscy walczą o swe prawa

Strajk pracowników lotnictwa cywilnego giełdy, gazowni i elektrowni w Paryżu

Kapitałiści zmniejszają świadczenia społeczne

PARYŻ (PAP). Pracownicy giełdy paryskiej, zrzeszeni w generalnej konfederacji pracy,

Inauguracyjne posiedzenie Komitetu Uczczenia 150-ej rocznicy urodzin Puszkina

WARSZAWA. Dnia 10 bm. w sali recepcyjnej Sejmu odbyło się pod przewodnictwem marszałka W. Kowalskiego inauguracyjne posiedzenie Komitetu Uczczenia 150 rocznicy urodzin Aleksandra Puszkina.

Komitet pozostaje pod wysokim protektorem Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta. Na uroczyste posiedzenie przybyli członkowie Rady Państwa: Barcikowski, Kołodziejewski i Niecko, członkowie rządu z premierem J. Cyrankiewiczem, wicepremierem Korzyńskim i Marszałkiem Polski Żymierskim, przedstawiciele partii politycznych, przewodnicy pracy, reprezentanci świata naukowego, literackiego i artystycznego. Na uroczystości inauguracyjnej obecny był ambasador ZSRR p. Lebiediew.

Polityka rządu Partii Pracy jest nieuczciwa wobec klasy robotniczej

Angielski ruch zawodowy potępia budżet Crippsa

LONDYN (PAP). Wyrazem ogólnego sprzeciwu brytyjskiej klasy pracującej wobec budżetu Crippsa i polityki zamrożenia płac są dodatkowe rezolucje, zgłoszone przez kilkadziesiąt lokalnych oddziałów Partii Pracy i związków zawodowych na tegoroczny Kongres Partijny.

Wśród kilkudziesięciu zgłoszonych dodatkowo rezolucji, znaczna większość dotyczy budżetu i zamrożenia płac. Inne występują przeciwko nieudolnie przeprowadzonej nacjonalizacji i ograniczeniu świadczeń społecznych.

Związek Zawodowy Mechaników wystąpił z rezolucją, wzywającą Kongres do potępienia polityki rządu w dziedzinie płac, cen i zysków prywatnych kapitalistów, jako „nieuczciwej w stosunku do klasy robotniczej”. Rezolucja domaga się porzucenia polityki zamrożenia płac, wzmocnienia kontroli cen i większego opodatkowania zysków prywatnych.

Liczne rezolucje wyrażają protest przeciwko zwiększeniu

chrześcijańskich związków zawodowych i Force Ouvriere, którzy rozpoczęli dnia 9 bm. akcję strajkową. Wystraszili odeszli do pracowników giełdy i elektrowni, nawołując ich do ogłoszenia strajku solidarnościowego.

Częściowy strajk pracowników gazowni i elektrowni w Paryżu trwa. Delegaci strajkujących pracowników odwieźli premiera Guillauma i przedstawili mu swe żądania.

W związku ze strajkami w lotnictwie cywilnym wstrzyman został ruch samolotów na trasie Francja — Afryka francuska. Na linii Paryż — Londyn ruch odbywa się w skali ograniczonej.

W Bollene wystąpili do strajku robotnicy fabryki chemicznej w liczbie 100 żądający podwyżki płac.

Na konferencji zw. zaw. pracowników stwierdzono, że dochody w przemyśle elektrycznym wzrosły w pierwszym kwartale br. przeszło pięciokrotnie, gdy tymczasem płace pozostały prawie na tym samym poziomie.

Konferencja wysunęła zadanie zwiększenia inwestycji w

przemysle elektrycznym przez zmniejszenie wydatków na zbrojenia.

PARYŻ (PAP). Krajowa Rada Pracowników podjęła akcję, zmierzającą do zmniejszenia świadczeń społecznych na rzecz robotników, zwłaszcza do zredukowania dodatków rodzinnych.

W okólniku, wystosowanym do swych oddziałów prowincjonalnych, Rada zaleca zmniejszenie dodatków rodzinnych o 17600 mil. franków, zniesienie urlopów, przyznawanych dotychczas robotnikom przy narodzinach dzieci oraz cofnięcie dodatków rodzinnych dla małżeństw bezdzietnych.

Ponadto mają być zmniejszone dodatki rodzinne na dzieci powyżej 3 lat, a na dzieci powyżej 5 lat — w ogóle zniesione.

W ZMARSHALLIZOWANEJ EUROPIE



— Cóż powiecie, sąsiadko na to, że ceny ciągle rosną?
— No tak, prawda, ale za to przydają się z dnia na dzień maleją!

1808 delegatów wybrano na Kongres Zw. Zawodowych Posiedzenie plenarne KCZZ

WARSZAWA. 9 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych. W czasie obrad omówiono udział związków w obchodzie Święta 1-Majowego, wysłuchano informacji o Kongresie Pokoju oraz przedyskutowano dotychczasowe prace przygotowawcze do Kongresu Związków Zawodowych.

Sekretarz Generalny KCZZ pos. Cwik podał m. in., że liczbę uczestników w manifestacjach Pierwszomajowych w całym kraju wyniosła 9 i pół miliona osób, co stanowi w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrost o 50%. Poważnie zwiększył się udział w Świecie ludności wiejskiej, kobiet, a szczególnie młodzieży.

Przewodniczący Komitetu Kongresowego ob. Kratko, omawiając dotychczasowe osiągnięcia w pracach przygotowawczych stwierdził m. in., że zakończono już wybory delegatów na Kongres. Ogółem wybrano 1808 delegatów. Mówca wskazał następnie na zadanie stojące przed ruchem zawodowym w kampanii przedkongresowej. Do zadań tych należy m. in.: zwiększenie stanu ilościowego związków, gdyż około 700 tys. robotników znajduje się poza związkami zawodowymi, pogłębienie sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz organizowanie grup związkowych.

Dla należytego wypełnienia tych zadań ob. Kratko postawił wniosek aby przełożyć Kongres na dzień 1 czerwca rb.

Rozkaz nr 56, który wchodzi w życie w nocy o godz. 0,01 12 maja 1949 r. podpisany został przez generała armii Czujkowskiego, szefa radzieckiej administracji wojskowej i głównodowodzącego grupy wojsk radzieckich w Niemczech oraz przez naczelnika sztabu, generała Lukjanczenko.

Oddziały Armii Ludowej wkroczyły do Chin Południowych

LONDYN (PAP). Jak wynika z doniesień, które napłynęły do Londynu, oddziały Chińskiej Armii Ludowej wkroczyły w dniu 10 bm. do prowincji Fukien, leżącej w Chinach południowych.

W kołach kuomintangowskich oficjalnie potwierdzono, że Armia Ludowa rozpoczęła ofensywę w okręgu Wihan.

Nowe sukcesy greckiej Armii Demokratycznej

BUKARESZA (PAP). Jak donosi radio Wolnej Grecji, według ostatnich danych przy zdobyciu miasta Petriti przez oddziały Armii Demokratycznej, monarcho-faszyści stracili przeszło 416 żołnierzy i oficerów, z których część została wzięta do niewoli. Jednocześnie zniszczono 4 czolgi nieprzyjacielskie.

W pobliżu miejscowości Maronia oddziały partyzanckie zdobyły 2 wielkie łodzie motorowe, należące do rządu ateńskiego. W Tessalii oddziały partyzanckie rozbiły kilka jednostek monarcho-faszystowskich, które straciły przeszło 300 żołnierzy i oficerów.

„Obrońca ucisnionych”

Dogmat o nieomyślności papieża zyskuje sobie coraz więcej wyznawców wśród czytelników „Obrońcy”. Okazuje się, że łatwiej jest przyswajać sobie katolickie dogmaty, niż wierzyć w zbliżające się bankructwo dolarowego systemu. Te refleksje nasuwają się w związku z przemówieniem papieża wygłoszonym do uczestników Międzynarodowego Kongresu Katolickich Pracodawców.

Wśród uczestników tego „zjazdu pijawek” było wielu amerykańskich gentlemanów, którzy kornie chyliłi swe głowy przed tiarą papieską w oczekiwaniu nieomyślnych wyroków. Nie musieli jednak długo czekać, gdyż papież okazał się dla nich łaskawym i z tronu papieskiego posypał się napawające nadzieją słowo.

Przed wszystkim papież potępił nadmierne upaństwowienie przez rządy prywatnego przemysłu. (A więc upaństwowienie jest grzechem śmiertelnym, za które idzie się wprost do piekła). Stwierdził on, że „uczynienie z nacjonalizacji zasady było by naruszeniem naturalnego porządku rzeczy”. (Znowu westchnienie ulgi wśród zgromadzonych i uczucie wdzięczności dla „nieomyślności”). Wreszcie dorzucił na zakończenie, iż obowiązkiem każdego państwa jest „służyć prywatnej inicjatywie, a nie pochłaniać ją...” (Głowy pochylili się jeszcze niżej i po wielkiej sali audiencyjnej Watykanu przeszedł szmer aprobaty).

Papież pobłogosławił „nie winne swe owieczki”, życząc im żeby ich „inicjatywa prywatna” rozwijała się pomyślnie co w rezultacie przyniesie tylko Watykanowi nowe dochody w formie taniem akcji Tow. Kanalu Sueskiego, Arabian CO. i innych monopolów rozsiadanych po całym świecie.

Kiedy przyjdzie następne przed oblicze papieża delegacja chrześcijańskich związków zawodowych, władca Watykanu nie zapomni udzielić jej zapewne rad, by w rzetelnej i przykładowej pracy służyli „naturalnemu porządkowi rzeczy” za co otrzymają nagrodę w niebie. W swoim kazaniu Pierwszomajowym powiedział przeciw kardynałowi Frima, arcybiskupowi Kolonii: „niższe klasy społeczne uzyskają zbawienie swej duszy, jeśli będą miały cięższe życie na ziemi”.

I ktoś teraz może wątpić w nieomyślność papieża, sprawiedliwość i wspaniałomyślność tego „obrońcy ucisnionych... pracodawców.”

Obluda rasowa w USA jest pośmiewiskiem z konstytucji i z karty Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). Amerykańskie Towarzystwo Przyjaciół ONZ wydało przyjęcie na cześć dr. Ralpha J. Bunche — mediatora z ramienia ONZ w Palestynie.

W przyjęciu wziął m. in. udział sekretarz gen. Trygwe Lie, który podkreślił zasług Bunche w sprawie ustanowienia pokoju w Palestynie.

Bunche wygłosił na przyjęciu przemówienie, w którym poruszył m. in. kwestię murezyńską w USA. Oświadczył on, że „problem ten jest bardziej skomplikowanym problemem niż zagadnienie Palestyny”.

„Stany Zjednoczone — powiedział Bunche — nie stosują się do zasad Karty ONZ, do których przestrzegania zobowiązały się w swoim czasie. Jak długo 14 milionów murzynów będzie pozbawionych zasadniczych praw, tak długo nie będzie w USA równości politycznej, społecznej i gospodarczej”.

Mówca zaznaczył, że obluda rasowa amerykańskich kół rządzących jest „pośmiewiskiem z konstytucji USA i z Karty Narodów Zjednoczonych”.

Warto przypomnieć, że dr

Bunche jest sam Murzynem i jest dobrze obeznanym wobec tego z sytuacją ludności murezyńskiej w USA.

W historii rolnictwa ZSRR świetną kartę stanowić będzie uchwalony w kwietniu 1949 r. trzyletni plan rozwoju hodowli bydła. Zgodnie z tym planem w kolchozach i sowchozach ZSRR w ciągu trzech lat zwiększy się nie mniej niż o półtora raza produkcja mięsa, słoju, mleka, masła, jaj i innych artykułów, jak również produkcja surowca dla przemysłu.

Za osiągnięcie wysokich wskaźników w dziedzinie hodowli bydła nadawane będą tytuły Bohatera Pracy Socjalistycznej.

Dotychczas setki i tysiące kolchoźników otrzymały już tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej za uzyskanie wysokich przeciętnych udojów rocznych, przekraczających 5 tys. litrów od krowy. W roku ubiegłym wiele dojek w obwodzie moskiewskim przekroczyło tę normę, a niektóre osiągnęły przeciętny udoj po 7 tys. litrów mleka. Podobne sukcesy osiągnęły nie tylko poszczególne dojki, ale i całe kolchozy. Na fermie spółdzielni rolniczej im. Stalina, pod Moskwą, posiadającej około 400 krow, uzyskano w roku 1948 po około 5 tys. litrów mleka od krowy. Nie ulega wą-

pliwości, że szeregi Bohaterów Pracy Socjalistycznej zostaną uzupełnione tysiącami nowych nazwisk.

Aby otrzymać tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej nie wystarczy dbać o swój odcinek pracy — należy dążyć do wysokiej produktywności bydła w całej fermie, do usprawnienia wszystkich od-

Praca chłopów kolchozowego sprawą honoru, sławy i dzielności

cińków pracy w kolchozie, jako całego. W państwie radzieckim rekord sam nie jest dla zootechników celem, lecz tylko środkiem pozwalającym podnieść ogólny poziom gospodarki.

Dla zasłużonych zootechników i lekarzy weterynarii, którzy przyczyniają się do rozwoju hodowli bydła, ustalono zaszczytne tytuły: „Zasłużony Zootechnik Republiki” i „Zasłużony Lekarz Weterynarii Republiki” oraz specjalne ordery i medale za wysługę lat.

Wobec wielkiej wagi sprawy doskonalenia istniejących i hodowania nowych ras bydła, twórcy nowych ras otrzymywać będą tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej oraz nagrody pieniężne od 25 do 100 tysięcy rubli.

Uchwały prezydium Rady Najwyższej ZSRR zrównują pracę dojki, pastucha, świńniarki, brygadzysty fermy hodowlanej, pracę specjalisty i uczonego-hodowcy bydła z działalnością tych, którzy na najbardziej odpowiedzialnych odcinkach budują komunizm.

Przez wieki całe udziałem chłopów była niewolnicza praca dla obszarnika i kulaka, beznadziejna, napwół głodowa wegetacja. Władza radziecka i ustrój kolchozowy po raz pierwszy w historii wyprostowały plecy chłopskie, podniosły chłopów do poziomu działacza państwowego. Praca jego z haniebnego i ciężkiego brzemienia, jakim była niegdyś, stała się sprawą honoru, sławy i dzielności. Swoim ofiarnym trudem chłopowie powiększają potęgę państwa radzieckiego, przyczyniają się do stałego wzrostu stopy życiowej całej ludności ZSRR.

W. Polakow

WIEŚ I HODOWLA

UBEZPIECZENIE ŁAGODZI skutki nieszczęśliwych wypadków W GOSPODARSTWIE ROLNYM

Zarówno chłop, jego rodzina i dalsze osoby zatrudnione w gospodarstwie są narażone z racji wykonywania prac w dużym stopniu na nieszczęśliwe wypadki, powodujące kalectwo a nie rzadko — śmierć. Prace przy maszynach rolniczych, zwózka zboża, drzewa, praca przy młocce kryją w sobie możliwości powstania licznych nieszczęśliwych wypadków, które szczególnie w gospodarstwach małorolnych

i parcelantów powodują dotkliwie straty materialne.

Gdy pracownik w przemyśle, czy jakiegokolwiek bądź innej instytucji w razie nieszczęśliwego wypadku staje się czasowo niezdolnym do pracy wówczas otrzymuje zapomóg z Ubezpieczalni Społecznej. Na wypadek śmierci, zapomóg wypłacają rodzinie ubezpieczonego kasy pośmiertne. Natomiast chłop, jako nie objęty ubezpieczeniem pozbawiony był w tych wypadkach korzystania z zapomóg.

Ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków osób zatrudnionych w gospodarstwach rolnych istnieje od dość dawna, jest jednak bardzo mało spopularyzowane na terenie woj. poznańskiego i często identyfikowane z obowiązkowym ubezpieczeniem od wypadków w rolnictwie, prowadzonym przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Ubezpieczenie prowadzone przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, który prowadzi ubezpieczenia od ognia, gradobicia i inne, obejmuje również ochroną ubezpieczeniową od nieszczęśliwych wypad-

ków osoby zajęte pracą w rolnictwie. Ubezpieczenie to ma szerszy zakres działania, bowiem zapewnia ubezpieczonemu wypłatę zapomóg, stałego kalectwa i czasowej niezdolności do pracy powstałych z nieszczęśliwego wypadku oraz jego rodzinie w wypadku śmierci.

Wypłata odszkodowania przez P.Z.U.W. odbywa się niezależnie od otrzymanych świadczeń z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Natomiast zakres ubezpieczenia w P.Z.U.W. jest szerszy, gdyż obejmuje wypadki przy pracy w gospodarstwie rolnym, w drodze do pracy, oraz w życiu prywatnym. Do ubezpieczenia jest również włączona odpowiedzialność za wypadki podczas korzystania ze środków lokomocji jak, wozów, powozek, kolei, samochodu itp.

Ubezpieczenie przystosowane do możliwości płatniczych chłopów i podzielono na kilka grup. Na przykład: 10 tys. zł odszkodowania na wypadek śmierci lub 20 tys. zł na wypadek stałego kalectwa otrzymuje rodzina lub poszkodowany przy rocznej opłacie ubezpieczeniowej 90 zł od osoby. 30 tys. zł na wypadek

śmierci lub 60 tys. zł na wypadek kalectwa za łączną opłatą roczną 330 zł od osoby. 100 tys. zł na wypadek śmierci lub 200 tys. zł na wypadek stałego kalectwa przy opłacie rocznej 810 zł od osoby.

Z przytoczonego przykładu wynika, że chłop i jego rodzina ubezpieczyć się mogą za stosunkowo niską opłatą. Przy ubezpieczeniu wystarczy w Inspektoracie powiatowym PZUW lub Zarządzie Gminnym podpisać wniosek i opłacić składkę. Uproszczona polisa zostaje natychmiast wydana ubezpieczonemu i z tą chwilą rozpoczyna się odpowiedzialność Zakładu.

Opieka i żywienie macior prośnych

Nieodzownym warunkiem w racjonalnej hodowli trzody chlewnej, jest racjonalne żywienie macior prośnych.

Pożywienie dostarczone maciorce prośnej musi zawierać wszystkie składniki potrzebne do rozwoju płodu, w przeciwnym razie płód będzie się rozwijał kosztem ciała maciory, a sama maciora zacznie chudnąć. Nie można również maciory prośnej zapasać szczególnie przy skarmianiu dużych ilości ziemniaków. Młode maciorki otrzymują w dzień wiatym miesiącu życia następujące pożywienie: buraków i zielonki — do syta, 1 1/2 kg

mieszanek śrutowej, 150 gramów mączki rybiej, 20 gramów kredy szlamowanej. Starsze maciory, które ukończyły już rozwój, mogą dostawać mniej paszy treściwej.

Przy żywieniu paszą zieloną w chlewie, oraz w okresie zimowym, w którym paszę zieloną zastępują buraki, a także i na początku ciąży, nie zbędny jest dodatek 1/4 kg paszy treściwej.

Wysokoprośnej maciorze na 2—3 tygodni przed oprosieniem, trzeba stopniowo zmniejszyć o 1/3 ilości ziemniaków, buraków, liści buraczanych względnie kapusty pastewnej, a w to miejsce dawać jej dodatkowo 1—2 kg mieszanek śrutowej, oraz trochę mleka chudego lub maślanki, dobrze jest również dorzucić trochę surowych buraków albo marchwi.

Przy końcu ciąży maciora winna otrzymać następującą normę karmy: 1 kg paszy treściwej, 150 gram mączki rybiej albo kostnej i 20 gram kredy szlamowanej; tylko wtedy wyda na świat silne i zdrowe potomstwo.

Przy zestawieniu norm paszy treściwej należy wybrać takie rodzaje pożywienia, które później ma otrzymywać maciora w okresie karmienia prosiąt.

Najlepiej pomieszać w równych ilościach śrutę owsianą, otręby pszenne i jeszcze jakąś śrutę zbożową np. jęczmienia. Pożądanym jest dodawanie do karmy od 50 — 100 gram. węgla drzewnego. Maciory w początku ciąży trzymają się razem, co najwyżej oddziela się przy karmieniu te, które muszą się otaczać szczególnie troskliwą opieką.

Na 4 tygodnie przed oprosieniem, oddziela się od siebie wszystkie wysokoprośne maciory. Najlepiej umieścić maciory w zupełnie osobnych przegrodach, bo tym samym przyzwyczajamy je do miejsca, w którym odbędzie się porod.

Szczególne uwagi trzeba zwrócić na obchodzenie się z maciorą wysokoprośną. Ostrożność jest tutaj zasadniczym warunkiem dobrego i spokojnego przebiegu porodu. A więc maciory nie wolno szybko pędzić po nierównym gruncie. Trzeba uważać, aby nie potknęła się o kamienie względnie próg drzwi.

B. M.

Zapomniana roślina gospodarska

Zapomnianą rośliną gospodarską jest bulwa, czyli topinambur. Na ogół nie docenia się dostatecznie bulwy w gospodarstwie i za mało zwraca uwagi na jej wartość użytkową. Przede wszystkim w gospodarstwie małorolnym. Wartość tej rośliny jest bardzo duża. Łodygi tworzą podziemne bulwy podobne do ziemniaków, są łatwostrawne, smaczne i pożywe dla żywego inwentarza. Bulwa jest łatwa w uprawie i nie wymaga co do gleby i klimatu, oraz daje się uprawiać przez szereg lat na jednym miejscu. Oprócz kłębów, bulwa daje z łodyg wspianą paszę zieloną.

Roślina bulwy przypomina w wyglądzie słonecznik, jej łodygi wyrastają do trzech metrów wysokości. Rośnie na glebach suchych i pływających, nie lubi gleby zwilżonej i zbyt dużo wilgoci. Przy uprawie wieloletniej trzeba nawozić kompostem, gnojówką lub nawozami pomocniczymi.

Uprawa gleby pod bulwy,

Uprawa kukurydzy na ziarno daje duże korzyści

Uprawa kukurydzy na ziarno została w kraju naszym udomowiona dzięki wyhodowaniu wczesnych jej odmian, jak: Gorecka Złota, Wczesna Bydgoska, Żółta Oksonka.

Kukurydza jest dla drobnych gospodarstw bardzo cenną rośliną, dostarcza bowiem ziarna, które zawiera oprócz białka i skrobi, również 5 proc. tłuszczu. Daje więc doskonałą paszę treściwą dla wszelkiego inwentarza. Plony kukurydzy w ziarnie są bardzo wysokie, dwukrotnie wyższe niż u innych zbóż i dochodzą do 50 q z ha. Kukurydzę uprawia się jako roślinę okopową, znosi ona wielkie dawki obornika i nigdy nie wylega. Może być uprawiana sama po sobie, uprawy ziemi wymaga takiej jak ziemniaki. Obornik przeorany przez zimę jest odpowiedniejszy, przy wiosennym nawożeniu należy dać obornik przegniły.

Kukurydzę sadzi się w rzędach od 40 — 50 cm, zaś w rzędach co 25 — 30 cm, lub też w kwadrat co 40 — 45 cm. Przed siewem nasienie poleca się namoczyć w wodzie, aby napęczniało i prędzej weszło, a następnie krótko w nacie,

lub innym cuchnącym płynie dla ochrony przed ptakami. Sądzi się po 3 — 4 ziarenka dość głęboko (5—6 cm), aby nasienie miało wilgoć i nie było łatwo wygrzebane przez ptaki. Kukurydza rośnie z początku wolno, należy więc zaraz po wzejściu przystąpić do motykowania. Przy następnych motykowaniach kukurydzę obsypuje się aby wzmocnić system korzeniowy. Późniejsza pielęgnacja polega na oblataniu bocznymi pędów (zaczątków kaczanów), które osłabiają pęd główny. Tych ostatnich nie zostawia się na roślinie więcej niż trzy. Kwiatów nie można oblatywać. Póki roślinki nie podrosną, należy kukurydzę strzącać od ptaków.

Kto nie może kukurydzy uprawiać osobno, może ją sadzić wespół z innymi roślinami. Bardzo korzystna jest uprawa kukurydzy z fasolą pieszą. Sposób ten jest bardzo stary i stosowali go już Indianie w Peru. Przy sadzeniu rzędów fasoli dosadza się co 70—80 cm nasiona kukurydzy. Rzadko sadzona kukurydza ma doskonałe nasionoczenie, dobrze dojrzewa a

fasoli nie zaciemnia i pionom jej nie szkodzi.

Można również dosadzać kukurydzę w ziemniaki, buraki, marchew — co 70—100 cm. Jeden kg w ten sposób do sadzonej kukurydzy może dać 100 kg ziarna.

Dla drobnych gospodarstw jest to ogromna pomoc i korzyść prawie bez żadnych wkładów.

Odpowiedzi i porady

Ob. Skorupski — Wągrowiec — pisze: — Mam nasiona, które są dość stare i muszę przeprowadzić próbe siły kiełkowania. Nie wiem, jak się do tego zabrać, — proszę więc o poradę.

Bierzcie się bibule, watę zwykłą lub drzewną, albo kawałek flaneli, na dwie części miernie zwilżone, układają się odliczone 100 ziaren nasion (grochu, kapusty, cebuli itp.) i przykrywa drugą częścią zwilżonego materiału. Całość włożyć do naczynia i postawić w ciepłym miejscu. Nie zapominać o utrzymaniu stałej wilgoci. Po 10 dniach nasiona rozpoczyna kiełkowanie i wówczas trzeba odliczyć ziarenka skielkowane od nieskielkowanych. Np. gdy na 100 ziaren skielkowało 50 sztuk, to wiemy, że dane nasienie wszędzie w 50 procentach.

Ob. Z. Filisiewicz — pow. Gościń — posiada kilka drzew wiśni, które co roku kwitną, lecz zawiązki owocowe opadają i pyta, jak temu zaradzić?

Najprawdopodobniej wiśnie mają grzybek, tzw. monilię fructigena, który powoduje obumieranie kwiatów. Kwiaty przedstawiają wygląd, jak gdyby zwarzone przez mróz, a gałązki gumują. Chore drzewa wiśni skraplać 1% cieczą bordową. Obecnie pora jest już późniejsza, lecz w następnym roku gałązki w stanie bezlistnym zraszać mlekiem wapniowym i usuwać mocno schorzone gałęzie.

Ob. St. Książkiński — Gnieźno — pyta, czy gęś lub indyczka jest w stanie wysiedzieć kaczęta?

Indyczka jest bardzo dobra do wysiadki jaj i jest czulszą opiekunką piskląt od kury. Przy tym daje się bardzo łatwo zmusić do siedzenia. Gęś może wysiedzieć również kaczęta.

Ob. W. Zębal — Słubice — posiada kawałek płaszczystego gruntu, pochylony ku północy i pyta, czy na gruncie tym może posadzić szparagi?

Szparagi lubią ziemię lekką, przepuszczalną lecz dobrze nawożoną. Można więc na płaskach

sadzić z powodzeniem. Nie radzi się jednak sadzić na pochyłości ku północy, bowiem plon będzie mały — szczególnie w pierwszych tygodniach sezonu, gdy za spazragi osiągnąć można korzystną cenę.

Ob. R. Bugaj — Sulęcín, pyta — kiedy następuje pierwszy pożytek dla paszy?

Pierwsze obfite pożytki są w maju, gdy kwitną drzewa owocowe, mniszek lekarski, kasztan i akacja. Trzeba pamiętać, że z tą chwilą należy rozszerzyć wylotki ula, wstawić nowe ramki ze sztuczną wędzą i usunąć stare, szczerznięte plasty. W tym czasie należy również unikać rójki, gdyż bardzo ujemnie odbija się na miodobranii. Przyczyną rójki jest zbyt ciasne gniazdo. Umiejętne i we właściwym czasie przeprowadzone poszerzenie gniazda, uchroni od przedwczesnego wyrojenia się pszczół.

Ob. Cz. Mikolajewski z pow. mogileńskiego pragnie wiedzieć, z czego dostają świnię robaki i jak je usunąć?

Robaki u świń pojawiają się najczęściej z paszy, usunąć je można za pomocą lekarstw, przepisanych przez lekarza weterynarii. Gotowe preparaty przeciwko robakom u świń otrzymać można również w aptekach.

Zyczenie, wyrażone w liście o ulepszenie dodatku: „Wieś i Hodowla”, oraz specjalnych artykułów na temat sadownictwa postaramy się w przyszłości zrealizować.

Ob. W. Galas — Poznań, pyta — czy można domowym sposobem rozpoznać stare jajko od świeżego?

Świeżość jaj można rozpoznać dość łatwo, gdy badanie przeprowadza się przy pomocy wody z solą (na 1 litr wody rozpuścić 250 gr soli). Włożone do wody świeżo zniesione jajko pójdzie od razu na dno. Z dnia poprzedniego opadnie, lecz nie osiągnie dna, trzydniowe — pływające będzie pod powierzchnią, a tym starsze, tym więcej wydobywa się na powierzchnię wody.

Uwaga hodowcy jedwabnika morwowego

Rolnicy prowadzący hodowlę jedwabnika morwowego powinni się zwracać do Referatów Rolnictwa przy Starostwie Powiatowym w sprawie otrzymania kredytów lub subwencji bezzwrotnych udzielonych przez Min. Rolnictwa. Ogółem na województwo poznańskie przyznano 125 tys. zł kredytów na popieranie jedwabnictwa.



Chlewnia zarodowa maj. Złotnicki w pow. Znin pod względem wychowu zdrowych prosiąt należy do produkujących chlewni w Okręgu Poznańskim. Kierownikiem wzorowej chlewni jest ob. Józef Ciemnoczłowski, który dzięki racjonalnemu żywieniu, pielęgnacji i utrzymaniu chlewni w nienaganniej czystości wychowuje zdrowe maciory i prosięta.



Robotnicy majątku Państwowych Gospodarstw Rolnych Dąbrowka pow. Mogiła rzućli hasło zbudowania świetlicy. Wszystkie roboty postanowiono wykonać we własnym zakresie obniżając tym samym koszty postawienia budynku do minimum. Dzięki pomocy robotników rolnych majątku Dąbrowka zaoszczędzono na pracach przy budowie baruku kwotę 150 tys. zł. W baruku mieścić się będzie oprócz świetlicy przedszkole dla dzieci pracowników majątku.

Piękny dar Przedsiębiorstwa Odgruzowania Wsi

Przeszkolenia aktywów powiatowych Ligi Kobiet

dla wszystkich gromad powiatu gorzowskiego

— Wszystkimi czynami naszymi i wszystkimi posunięciami w tej czy innej dziedzinie życia państwa, zgodnie ze strukturą, obecnym ustrojem państwa, szczególnie troskliwość o interesy i dobro człowieka pracy, zarówno jeżeli chodzi o mieszkańca miasta, jak i wsi, o robotnika, jak i chłopca.

Tymi słowami starosta powiatowy gorzowski, tow. J. Nowicki zapoczątkował pierwszą tego rodzaju nie tylko na Ziemi Lubuskiej, ale i w całej Polsce uroczystość przekazania sołtysom 95 gromad w powiecie gorzowskim kompletnie wyposażonych apteczek gromadzkich.

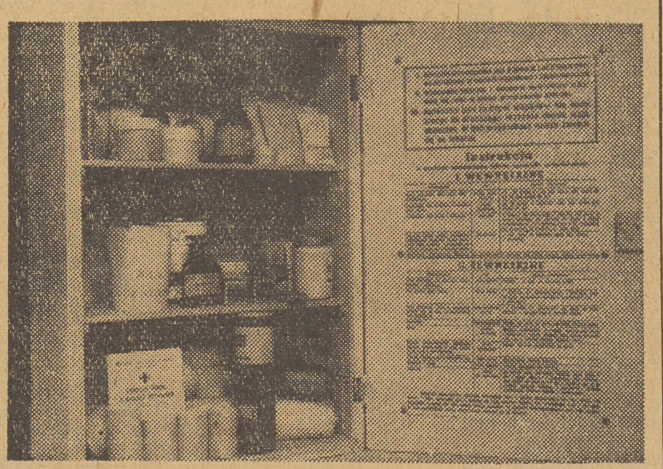
Apteczki, ogólnej wartości około jednego miliona złotych

wszomajowego, przy wybitnej współpracy Polskiego Czerwonego Krzyża i Państwowej Służby Zdrowia.

Aktowi przekazania apteczek nadano wybitnie piękną oprawę dekoracyjną. Uroczystość odbyła się w ogrodzie na terenie starostwa powiatowego. Ustawione przy specjalnie wzniesionym murze, solidnie wykonanej apteczki, świadczyły o

sprawozdaniu podkreślił wyniki pracy junaków S. P., mało i średniorolnych chłopów, sołtysów wreszcie i wójtów w akcji odgruzowania wsi, w akcji, mającej na celu nie tylko na-

teczki, tow. Miłostan wyraził przedstawicielom gromad swą radość i żywe zadowolenie z powodu tak energicznego realizowania przez chłopów programu odgruzowania wsi.



Bogata zawartość wiejskiej apteczki ukoji niejedną ból.

danie powiatowi gorzowskiemu estetycznego wyglądu, ale także przysporzenie przemysłowi budowlanemu poważnej ilości cegły. W akcji tej na pierwsze miejsce wysunęły się gminy Bogdaniec, Witnica i Lipki Wielkie, które rozebrały największą ilość spalonych i zniszczonych obiektów.

Po dalszych przemówieniach I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR — tow. Miłostan przystąpił do wręczenia apteczek sołtysom poszczególnych gromad. Wręczając ap-

teczki, jeden z sołtysów przemawiając w imieniu wszystkich zapewnił, że weń nie będzie szczędził wysiłków w urzeczywistnianiu wszystkich akcji, inicjowanych przez przedstawicieli Rządu Ludowego.

Uroczystość, jedyna w swoim rodzaju, miała naprawdę wzruszający przebieg. Jeżeli zaś chodzi o samą akcję, powinna ona być przykładem dla innych powiatów Ziemi Lubuskiej.

Jan Kraśny

Milionerzy żyją dłużej

Aby się o tym przekonać warto nabyć los nowej 56 Loterii Klasowej, której główne wygrane wynoszą 16 po milionie i jedna 3 miliony zł. Czas nagli, bo ciągnie nie I klasy już 21-szego maja.

Nasz WIELKI KONKURS

„Czy znasz te książki?”

Przypominamy, że już za kilka dni upływa termin nadsyłania rozwiązań konkursu pt.: „Czy znasz te książki?”

Siedem kolejnych kuponów, umieszczanych w ubiegłym tygodniu w „Gazecie, należy wyciąć, dokładnie wypełnić i do dnia 15 bm. przesłać pod adresem:

Redakcja „Gazety Poznańskiej”
Poznań,
ul. Kantaka 8/9
Konkurs „Czy znasz te książki?”



na czwartek, dnia 12. V. 1949 r.
6.00 Dziennik poranny; 6.35 Program dnia; 7.00 Wiadomości dziennikarskie; 7.15 Przegląd prasy stołecznej; 7.20 Muzyka; 8.00 Streszczenie wiadomości dziennikarskie; 8.35 Wschodnia radiowa; 8.55 „Daleko od Moskwy” — powieść Wasylia Ażajewa; 12.04 Wiadomości południowe; 12.20 Audycja dla wsi z Warszawy; 13.20 Skrzynka PCK; 14.00 Kronika Czechosłowacji; 14.50 Informacje ogólnopolskie; 14.55 Informacje poznańskie; 15.00 Lokalne wiadomości sportowe; 15.30 Skrzynka ogólna z W-wy; 15.45 Przegląd wydawnictw; 17.00 i Dziennik popołudniowy; 17.15 Mascagni: „Rycerskość wieśniacza” — opera (płyty); 18.45 II Dziennik popołudniowy; 19.00 Festiwal Muzyki Ludowej — Koncert Chórny. W przerwie koncertu około godz. 20.00 Wschodnia radiowa; 21.00 Dziennik wieczorny; 21.40 Sergiusz Rachmaninow — Suita na dwa fortepiany w wyk. Władysława Szpilmana i Jerzego Lefelda; 23.00 Ostatnie wiadomości.

nach powiatów. Urządzono dla 42 aktywistek 4-dniowy kurs prelegentek. Na kursie tym omówiono w 32 godzinach nauki zagadnienia polityczne i społeczne oraz zdobywcze kobiety w krajach Demokracji Ludowej.

Sluchaczki kursu zdradzały w dyskusji głębokie zrozumienie zagadnień omawianych w wykładach. Dzięki starannemu programowi i właściwemu doborowi wykładowców, kursistki w pełni uświadomiły sobie powagę pracy na odcinku kobiecym. (sk)

Zezem

Środek przeciw apetytowi

Zmęczony podróżą z Zielonej Góry i zwiedzaniem Targów zapragnęłam zjeść coś ucziwego. Wstąpiłam więc do wspaniałej restauracji pod jeszcze wspanialszą nazwą „Belweder”.

Stoły czysto nakryte, kilku gości i kilkunastu kelnerów to pierwsze przyjemne wrażenie jakie odniosłam.

Potem czekałam co najmniej 10 minut, aż jeden ze swobodnie rozmawiających kelnerów raczył się zainteresować moim pobytem w jadalni. W międzyczasie straciłam częściowo apetyt, a już zupełnie, gdy chwyciłam do ręki tak zwany nóż i widelec leżący na stole, aby skosztować podaną porcję gularza.

Dostawnie z czterech nakryć, leżących na stole w pogotowiu tylko jeden widelec i jedna tyłka były czyste. Pozostałe nosiły uprzednie ślady mycia, co nie wykłuczowało możliwości, że przed chwilką ktoś przy innym stole pomagał sobie nimi przy jedzeniu.

Kierownictwo „Belwederu” jest bardzo sprytnie! Przy wielkim natłoku gości powoduje w ten sposób zanik apetytu a w innym wypadku skłania ich do szybkiego jedzenia. (Mi)

SPORT

Pomorzanin (Toruń) - Warta

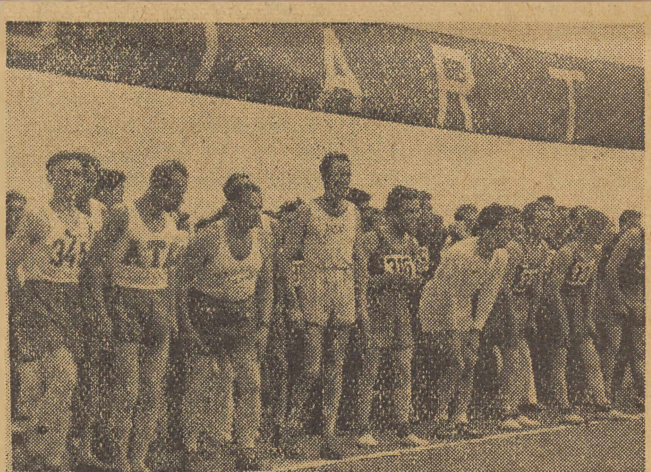
Atrakcyjne spotkanie ligowe w koszykówce

W niedzielę 15 maja br. o godz. 11.30 na boisku hokejowym przy stadionie miejskim (dojazd tramwajem nr 2, 3 i 4), odbędzie się niezwykle ciekawe spotkanie w piłce koszykowej drużyn męskich pomiędzy beniaminkiem ligi ZZK Pomorzanin (Toruń) a miejscową Wartą.

Drużyna kolejarzy toruńskich, trenowana przez pewien czas przez znanego trenera ob. Patrzykonta, reprezentuje wysoki poziom techniczny jak i taktyczny i ma już na swym koncie szereg, cennych zwycięstw z czołowymi drużynami krajowymi, między innymi z mistrzem ligi — ZZK (Poznań).

Warta wystawi odmłodzoną drużynę, stanowiącą obecnie najmłodszy zespół w Polsce (przeciętna granica wieku wynosi 19 lat), który w ostatnim czasie nawiązuje już równorzędną grę z najlepszymi polskimi drużynami. Zespół ten spotka się również w dniu 4 czerwca br. z czołową drużyną węgierską Kase (Budapest) w Poznaniu.

Drużyna Warty wystąpi do niedzielnego spotkania w następującym składzie: Błorowczyk, Ewertowski, Golimowski, Karalus, Klewienhagen, Kubicki Kurnatowski, Orlikowski, Szymura i Wybierański. (zes)



W całym kraju startowało ponad pół miliona zawodników w „Biegach Narodowych”. Na zdjęciu moment startu.

Echa „sprawiedliwości” sędziowskiej na mistrzostwach bokserskich we Wrocławiu

Przewodniczący Plewicki zawieszony

Na bokserskich mistrzostwach Polski we Wrocławiu nie stała się znowu na wysokości zadania sędziowie. Pierwszym krokiem do uzdrowienia tej drażliwej sprawy jest zawieszenie „wodza” sędziów ob. Plewickiego. Po zakończeniu mistrzostw bokserskich zawieszony został przez zarząd PZB przewodniczący wydziału spraw

sędziowskich PZB ob. Plewicki. Zarząd PZB powierzył pełnię obowiązków przewodniczącego wydziału spraw sędziowskich ob. Zaplatce z poleceniem przeprowadzenia dochodzeń, odcinanie werdyktu sędziowskiego w finałowej walce w wadze ciężkiej Klimecki — Niewadził.

Dwa zwycięstwa Gromu w Wolsztynie

W Wolsztynie dwie drużyny piłkarskie „Lipna” ze Słężewa poniosły porażki.

Drużyna młodzików „Gromu” pokonała wysoko II drużynę gości w st. 6:1 (1:0).

Również w drugim spotkaniu ośmiolka I drużyna „Gromu” uwydatniła swą przewagę, zwyciężając w st. 3:1 (2:1). Gra stała na przeciętnym poziomie. Pierwszą bramkę zdobył doskonały strzelec Mania. W 12 min. wyrównał środkowy napastnik „Lipna”. Z wypracowania Jankowiaka Noski podwyższył na 2:1. Po przerwie trzecia bramka dla „Gromu” zdobył również Noski.

W drużynie „Gromu” najlepiej zagrał obrońca Płaskowski. Sędziował ob. Kobielski. (kt.)

Polonia - Warszawa w Poznaniu spotka się z Kolejarzem (ZZK)

Zespół ligowy Warszawskiej Polonii zajmujący obecnie 2 miejsce

Austria wyeliminowana z gier o puchar Davisa

W drugiej rundzie spotkań o puchar Davisa Austria przegrała z Jugosławią 1:4. W ostatnim dniu meczu Branović (Jugosławia) pokonał Czajkowskiego (Austria) 6:4, 6:3, 6:4, a Mitic (Jugosławia) wygrał z Redlem (Austria) 11:9, 5:7, 6:2, 5:7, 8:6.

W trzeciej rundzie Jugosławia będzie grać ze zwycięzcą meczu Szwecja — Norwegia.

KOMUNIKATY

— Tenisiści Klubu Sportowego „Związkowiec” — „Warta”. Zebranie informacyjne sekcji tenisowej odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. o godz. 18 na kortach przy Radiostacji. Obecność wszystkich członków sekcji obowiązkowa.

OGŁOSZENIA

Okręg. Urząd Likwidacyjny w Gorzowie Wlkp. ogłasza

II uszny przetarg

na remanenty poniemieckie znajdujące się w magazynach Urzędów za wyjątkiem mebli. Przetargi odbędą się w siedzibach poszczególnych Rejonowych Urzędów Likwidacyjnych w następujących terminach:

Trzebiatka	16. 5. 1949 r.
Gorzów	18. 5. 1949 r.
Świebodzin	20. 5. 1949 r.
Gulęcin	21. 5. 1949 r.
Zielona Góra	23. 5. 1949 r.
Krosno Odrzańskie	24. 5. 1949 r.

Rozpoczęcie przetargu o godz. 10.

Wykazy remanentów i remanenty do wglądu w Biurach poszczególnych R. U. L. na 6 dni przed przetargiem.

Przed przetargiem należy wpłacić do kasy miejscowego Urzędu Skarbowego na rachunek sum depozytowych R. U. L. wadium w wysokości 10.000,— zł. O. U. L. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu.

541 Dyrektor

Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych

Poznań, Skarbowa 9

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę

1. Silników elektrycznych o mocy od 4—70 KM na prąd zmienny 220/380 V krótko-zwarte lub pierścieniowe;
2. Silników spalinywych szybko-obrotowych na ropę (Diesle) lub benzynowe o mocy 6—80 KM;
3. Kotłów parowych, stojących, pow. ogrzewalnej około 6—40 m²;
4. Locomobil parowych o mocy 15—40 KM;
5. wszelkiego rodzaju urządzeń wiertniczych;
6. przyrządów mierniczych jak teodolity i niwelatory.

Informacji udziela Wydział Sprzętu Oddziału P. P. R. K. w Poznaniu ul. Skarbowa 9. Ofertę w zalokowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę sprzętu” nie oznaczonych firmą, należy składać w Sekretariacie P. P. R. K. pok. nr 15 do dnia 23 maja 1949 r.; w dniu tym o godz. 12.15 nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2% sumy oferowanej.

Wadium należy wpłacić do Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Poznaniu na konto P. P. R. K. Oddział w Poznaniu nr 1444.

Ważność złożonych ofert ustala się na 3 tygodnie od dnia złożenia. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu, bez obowiązku poniesienia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań oraz prawo wolności wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.

540

Wydawca: R. S. W. „Prasa”

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwo. — Zakład Główny w Poznaniu.

K — 010

PRZETARG

na dzierżawę alei owocowych na drogach państwowych wojewódzkich i powiatowych powiatu gostyńskiego.

Wydział Powiatowy w Gostyniu ogłasza przetarg na wydzierżawienie alei owocowych z dróg państwowych, wojewódzkich i powiatowych na dzień 17 maja 1949 r.

Oferty na dzierżawę alei owocowych winny być złożone najdalej do dnia 17 maja 1949 r. godz. 10 w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Gostyniu ul. 3 Maja 247 — w zalokowanej kopercie z napisem: „Oferta na dzierżawę alei”. Do oferty winien być załączony dowód wpłaty wadium do Kasy Wydziału Powiatowego w Gostyniu w wysokości 10% oferowanej sumy.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie wybór oferenta, względnie unieważnienie częściowe lub w całości ogłoszonego przetargu. Lista alei do wydzierżawienia oraz warunki dzierżawy znajdują się do wglądu w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Gostyniu.

Gostyń, dnia 5 maja 1949 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

(L. Rutecki)

Starosta Powiatowy

544

Wytwórnia i Magazyn Sprzedaży Wykwinin.

Galanterii Skórzanej poleca

w wielkim wyborze i tanio najnowsze modele torebek damskich

ALFONS PIEPRZYK

Poznań, Wałki Miodnych 6 (Podgórną)

tel. 31-29. 530

545

Wydzierżawienie alei owocowych w Mosinie odbędzie się 20 maja 1949 r. o godz. 10 — Zarząd Miejski. 538

Zagubiono kartę R. K. U. — Wrocław, rocznik 1920 na nazwisko Zygmunt Ku-

biak, zam. Gorzów, ulica br. a nr 15 maja br. jak podano w nr. 125 z dnia 10 maja br.

546

Przetarg

Powiatowy Zarząd Drogowy w Drezdenku ogłasza przetarg na wydzierżawienie drzew owocowych przy drogach państwowych i powiatowych na 1949 r.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Drezdenku, ul. Przedmiejskiej 11 do dnia 25 maja 1949 r. godz. 10, gdzie w wymienionym czasie nastąpi otwarcie ofert. Do oferty winien być dołączony dowód wpłaty wadium do Kasy Powiatowego Zarządu Drogowego w wysokości 10% oferowanej kwoty. Powiatowy Zarząd Drogowy zastrzega sobie wolny wybór lub nieprzyjęcie żadnej oferty.

540

Przetarg

Powiatowy Zarząd Drogowy w Drezdenku ogłasza przetarg na wydzierżawienie drzew owocowych przy drogach państwowych i powiatowych na 1949 r.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Drezdenku, ul. Przedmiejskiej 11 do dnia 25 maja 1949 r. godz. 10, gdzie w wymienionym czasie nastąpi otwarcie ofert. Do oferty winien być dołączony dowód wpłaty wadium do Kasy Powiatowego Zarządu Drogowego w wysokości 10% oferowanej kwoty. Powiatowy Zarząd Drogowy zastrzega sobie wolny wybór lub nieprzyjęcie żadnej oferty.

540

Przetarg

Powiatowy Zarząd Drogowy w Drezdenku ogłasza przetarg na wydzierżawienie drzew owocowych przy drogach państwowych i powiatowych na 1949 r.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Drezdenku, ul. Przedmiejskiej 11 do dnia 25 maja 1949 r. godz. 10, gdzie w wymienionym czasie nastąpi otwarcie ofert. Do oferty winien być dołączony dowód wpłaty wadium do Kasy Powiatowego Zarządu Drogowego w wysokości 10% oferowanej kwoty. Powiatowy Zarząd Drogowy zastrzega sobie wolny wybór lub nieprzyjęcie żadnej oferty.

540

Przetarg

Powiatowy Zarząd Drogowy w Drezdenku ogłasza przetarg na wydzierżawienie drzew owocowych przy drogach państwowych i powiatowych na 1949 r.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Drezdenku, ul. Przedmiejskiej 11 do dnia 25 maja 1949 r. godz. 10, gdzie w wymienionym czasie nastąpi otwarcie ofert. Do oferty winien być dołączony dowód wpłaty wadium do Kasy Powiatowego Zarządu Drogowego w wysokości 10% oferowanej kwoty. Powiatowy Zarząd Drogowy zastrzega sobie wolny wybór lub nieprzyjęcie żadnej oferty.

540

Przetarg

Powiatowy Zarząd Drogowy w Drezdenku ogłasza przetarg na wydzierżawienie drzew owocowych przy drogach państwowych i powiatowych na 1949 r.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Drezdenku, ul. Przedmiejskiej 11 do dnia 25 maja 1949 r. godz. 10, gdzie w wymienionym czasie nastąpi otwarcie ofert. Do oferty winien być dołączony dowód wpłaty wadium do Kasy Powiatowego Zarządu Drogowego w wysokości 10% oferowanej kwoty. Powiatowy Zarząd Drogowy zastrzega sobie wolny wybór lub nieprzyjęcie żadnej oferty.

540

Przetarg

Powiatowy Zarząd Drogowy w Drezdenku ogłasza przetarg na wydzierżawienie drzew owocowych przy drogach państwowych i powiatowych na 1949 r.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Drezdenku, ul. Przedmiejskiej 11 do dnia 25 maja 1949 r. godz. 10, gdzie w wymienionym czasie nastąpi otwarcie ofert. Do oferty winien być dołączony dowód wpłaty wadium do Kasy Powiatowego Zarządu Drogowego w wysokości 10% oferowanej kwoty. Powiatowy Zarząd Drogowy zastrzega sobie wolny wybór lub nieprzyjęcie żadnej oferty.

540

Przetarg

Powiatowy Zarząd Drogowy w Drezdenku ogłasza przetarg na wydzierżawienie drzew owocowych przy drogach państwowych i powiatowych na 1949 r.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Drezdenku, ul. Przedmiejskiej 11 do dnia 25 maja 1949 r. godz. 10, gdzie w wymienionym czasie nastąpi otwarcie ofert. Do oferty winien być dołączony dowód wpłaty wadium do Kasy Powiatowego Zarządu Drogowego w wysokości 10% oferowanej kwoty. Powiatowy Zarząd Drogowy zastrzega sobie wolny wybór lub nieprzyjęcie żadnej oferty.

540

Przetarg

Powiatowy Zarząd Drogowy w Drezdenku ogłasza przetarg na wydzierżawienie drzew owocowych przy drogach państwowych i powiatowych na 1949 r.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Drezdenku, ul. Przedmiejskiej 11 do dnia 25 maja 1949 r. godz. 10, gdzie w wymienionym czasie nastąpi otwarcie ofert. Do oferty winien być dołączony dowód wpłaty wadium do Kasy Powiatowego Zarządu Drogowego w wysokości 10% oferowanej kwoty. Powiatowy Zarząd Drogowy zastrzega sobie wolny wybór lub nieprzyjęcie żadnej oferty.

540

Przetarg

Powiatowy Zarząd Drogowy w Drezdenku ogłasza przetarg na wydzierżawienie drzew owocowych przy drogach państwowych i powiatowych na 1949 r.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Drezdenku, ul. Przedmiejskiej 11 do dnia 25 maja 1949 r. godz. 10, gdzie w wymienionym czasie nastąpi otwarcie ofert. Do oferty winien być dołączony dowód wpłaty wadium do Kasy Powiatowego Zarządu Drogowego w wysokości 10% oferowanej kwoty. Powiatowy Zarząd Drogowy zastrzega sobie wolny wybór lub nieprzyjęcie żadnej oferty.

540

Załoga nowej elektrowni zobowiązuje się do przedterminowego wykonania planu budowy

Otwarcie prewentyrium przeciwgruźliczego CZE w Zagórz

Załoga Nowej Elektrowni w Gorzowie ma się czym pochwalić, toteż z niecierpliwością oczekiwała zapowiedzianego przyjazdu ministra przemysłu węglowego i energetyki, Nieszporka, który chciał się osobiście zapoznać ze stanem prac tej ważnej dla Ziemi Zachodnich placówki. Minister zatrzymany został jednak służbowo w Poznaniu, a do Gorzowa przybył dyrektor C. Z. E. Straszewski, dyr. departamentu Andrzejak, dyr. Z. E. O. P. Rukszo i cały sztab Centralnego Zjednoczenia Energetycznego.

Po zwiedzeniu budowy wszyscy goście wzięli udział w zebraniu załogi, na którym sekretarz organizacji fabrycznej PZPR tow. Stypka złożył w imieniu całej załogi oświadczenie, że wyznaczony termin u-

ruchożenia elektrowni w planie trzyletnim będzie bezwzględnie dotrzymany, mimo trudności w terminowych dostawach materiałów. Dodatkowo wo zapewnił, że, w wypadku terminowych dostaw urządzeń i materiałów zagranicznych, załoga zobowiązuje się rozpocząć ruch próbną elektrowni w rocznicę Kongresu Zjednoczeniowego.

Dyr. Straszewski wyraził podziękowanie robotnikom za ich oświadczenie i stwierdził, że załoga Nowej Elektrowni może być dumna ze swych osiągnięć i wyników współzawodnicstwa pracy.

Dyr. departamentu tow. Andrzejak zapewnił dalej załogę, że ministerstwo dołoży wszelkich starań, żeby dostawy materiałów i maszyn odbyły się w terminie, co da możliwość dotrzymania załogę przyjętych codziennie zobowiązań.

Po zebraniu goście spędzili



Dyrektor CZE — Straszewski ziękuje robotnikom za wysiłek położony w odbudowie Nowej Elektrowni

kilka chwil z przodownikami pracy i przedstawicielami Rady Zakładowej. Przy tej okazji dyr. Straszewski wyraził jak najlepszą opinię o pracy zespołu technicznego z dyr. Steffenem na czele.

O godzinie 15 wszyscy goście udali się samochodami do Zagórza, w powiecie strzeleckim, na otwarcie prewentyrium przeciwgruźliczego dla dzieci pracowników energetyki. Prewentyrium to odbudowane kosztem 7 milionów złotych, leży w najpiękniejszym zakątku powiatu strzeleckiego.

go. Dumni możemy być, że właśnie Ziemi Lubuskiej wybrano jako teren nadający się zdrowotnie na założenie takiej placówki.



Prewentyrium przeciwgruźlicze w Zagórz jest już do dyspozycji pracowników energetyki.

Po krótkiej ceremonii otwarcia, nakreślonej do kroniki filmowej przez znanego operatora J. Siuzara, zwiedzono urządzenia prewentyrium.

Celem zadokumentowania łączności z chłopem lubuskim, dyr. Straszewski przyjął wniosek pracowników ZEOP z Drezdenka, żądających, żeby zarezerwować jedno miejsce przez cały rok dla dziecka małego lub średniorolnego chłopca z Ziemi Lubuskiej.

W czasie zwiedzania prewentyrium naczelnik lekarz C. Z. E. dr Zatorski zapoznał zebranych zadaniami, jakie mają spełniać prewentyria w walce z gruźlicą u dzieci. Lekarzem prewentyrium został dr Zygałdewicz ze Strzelec Krajeńskich. W prewentyrium znajduje się również nauczycielka, która dzieciom w wieku szkolnym udziela lekcji, żeby nie tracili czasu nauki w trakcie leczenia.

El-be.



Tow. Stypka mówi o przedterminowym uruchomieniu 1 turboszczepu

Pracownicy Zakładu Przemysłu Drzewnego w Barlinku pow. Myślibórz wypełnili zobowiązania przyjęte przed Kongresem Związków Zawodowych

Jak nam donosi Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego w Gorzowie, pracownicy Państwowego Zakładu Przemysłu Drzewnego w Barlinku, pow. Myślibórz w woj. szczecińskim, wykonali ostatnio dla Komitetu Centralnego PZPR 2 biurka i 40 krzesła.

Tym samym pracownicy zakładów wypełnili swoje zobowiązanie, powzięte celem uczczenia Kongresu Związków Zawodowych. (kr)

Pogoda tym razem najwyraźniej nie dopisała. Uczestnicy biegów trzęśli się z zimna. A może trochę również i ze zdenerwowania? Ale humor był nadzwyczajny. Zawodników zachęcano okaskami i gromkimi nawoływaniem. „Przedzie! przedzie!” rozlegały się co chwile okrzyki, a zawodnicy, zwłaszcza zaawansowani wiekiem, wyciągali nogi, żeby nie ośmieszyć się w oczach „smarkaczy”.

42-letni Marian Szufraniec, pracownik „Ursusa”, oddychając ciężko ze zmęczenia, chwyla z rozczuleniem w ramiona jedno ze swoich pięciorga pociech, które mówi: „Tatusiu, tatusiu, czy wygraliśmy?”

Ob. Szufraniec nie był w biegu swojej kategorii pierwszy, ale też i nie ostatni.

Chciałem dać dowód młodzieży — mówi ze zadowoleniem — co można zrobić przy odrobinie dobrej woli. Pobiegę zresztą jeszcze nie raz. Dobrze człowiekowi robi taka „przechadzka” w przyspieszonym tempie.

Zwycięzca biegu w kategorii

Migawki z gorzowskiego biegu o puchar „Gazety Lubuskiej”

30—39 lat, Lewandowski z Liceum Handlowego, uzyskał najlepszy czas dnia: 9.27 min. na 3000 metrów.

Czas ten mógłby być jeszcze lepszy — oświadcza Lewandowski po biegu — gdyby nie jeden z naszych milicjantów, który wyrwał się naprzód, nadal biegowi mordercze tempo i wymęczył resztę zawodników tak, że nie starczyło już oddechu na porządną finisz.

W przyszłym roku spisujemy się jeszcze lepiej.

Trybuna przedstawicieli partii, władz i organizacji świeciła pustkami. Wicestarosta, pierwszy sekretarz PZPR i inni członkowie Komitetu Wykonawczego Biegów Narodowych, miast siedzieć beczynnie i marznąć, woleli dopinguować zawodników i pomagać sędziom w obliczaniu wyników.

W biegu na 1000 metrów kilku zawodników wykazało...

mało. wyrobienia sportowego. Przeczekawszy w krzakach, otaczających stadion, dołączyli się do grupy biegnących, na kilkudziesięciu metrów przed metą.

Organizatorzy biegów nie ponoszą winy za ten przykry wypadek. Dla nieuczelnych zawodników jednak wielki wstyd. W taki sposób nie zdobywa się laurów, panowie! Ani na biegni, ani w życiu. Trzeba raczej pracować nad sobą i dążyć do celu, bez „kantów”!

W biegu kobiet dobrze spisały się: Lidia Kamińska i Konstancja Bromówna, obie z „Ursusa”. Kamińska znana była w swoim czasie wśród sportowców Śląska. Osiągała ona tam niezłe wyniki w lekkiej atletyce.

Rozmawiając z nami po biegu, dzielne zawodniczki oświadczyły:

— Jesteśmy już w tym wieku, że właściwie nie powinniś-

Kierownik rachuby fabryki tekstury w Krempie nie szanuje czasu robotników

Urzednicy Fabryki Tekstury w Krempie podobnie jak sam wydarzeni jest fakt, że plej kierownik prześcigał się z czałką leżała na sąsiednim biurku a goniec przyszedł dopiero pół godziny później, podty Biurokracy” znalazł tu sporą gromadkę swoich gorliwych wyznawców, wśród których kierownik rachuby ob. Rydzy świeci przykładem, jak nosterpować nie należy.

Ostatnio zdarzył się wypadek, z którego jaskrawo wynika, że kierownik rachuby nie wie o ogólnopństwowym planie oszczędnościowym, i nie nie słyszał dotąd o walce z marnotrawstwem czasu.

Przed kilku dniami jeden z robotników (nazwisko znane redakcji) zgłosił się w biurze w czasie pracy z prośbą o wypełnienie formalności w książeczce Ubezpieczalni Społecznej i przyłożenie pieczęci firmowej.

Zajęty pogawędką kierownik rachuby z niechęcią wpisał kilka słów w odpowiedniej rubryczce i nie zwracając uwagi na czekającego robotnika rzucił mu przez ramię, że ma czekać aż przyjdzie goniec, to przyłoży wówczas pieczęć.

Najsmutniejszy w tym całym wydarzeniu jest fakt, że plej kierownik prześcigał się z czałką leżała na sąsiednim biurku a goniec przyszedł dopiero pół godziny później, podty Biurokracy” znalazł tu sporą gromadkę swoich gorliwych wyznawców, wśród których kierownik rachuby ob. Rydzy świeci przykładem, jak nosterpować nie należy.

My też bardzo się dziwimy! (Ow)

Do korzystających ze świetlicy „Wagmo”

W ubiegłym tygodniu czytaliście z zainteresowaniem gazetkę ścienną przybraną fotografią z życia naszego przedszkół!

Jeden z Was zjął fotografię, aby je prawdopodobnie lepiej obejrzeć i w rozróżnieniu zabrał je.

Kierownik świetlicy uprzedmi prosi rozróżnionego młodszką fotografię o dyskretny jej zwrot. (Pr)

Interwencje „Gazety Lubuskiej” skutkują

Krośniewskie gospodynie otrzymały kurczęta z wylęgarni PZGS - Gubin

W numerze 131 z dnia 3 bm. „Gazeta Lubuska” zamieściła notatkę o niewłaściwym postępowaniu gubińskiej wylęgarni kurcząt, w następstwie czego krośniewskie gospodynie nie otrzymały do dnia 3 maja br. kurcząt-jednodniówek, zamówionych jeszcze w marcu.

Interwencja nasza odniosła

pożądany skutek, gdyż dnia 6

maja otrzymaliśmy list od Inspektorki Kół Gospodyń ob. Lebedź z Krośna, w którym donosi nam, że wylęgarnia nie zwłocznie po wydrukowaniu artykułu dostarczyła 200 sztuk kurcząt, a resztę dostarczą w najbliższym czasie.

Ob. Lebedź dziękuje równocześnie naszej gazecie za przeprowadzoną interwencję. (N)

Zarząd Miejski będzie posiadał własne przedsiębiorstwo budowlane

Miejska Rada Narodowa uchwalila po ożywionej dyskusji nabyć na własność miasta betoniarnię, która po przeróbce będzie wykonywała wszystkie prace budowlane, remonty domów itp.

Pomimo, że wstępne oględziny już się odbyły i wypadły pomyślnie, to jednak MRN postanowiła wyłonić ze swego grona jeszcze jedną komisję, której zadaniem będzie szczegółowe zbadanie obiektu. Przewodniczącym komisji będzie

jęcie i uruchomienie przez Zarząd Miejski własnego przedsiębiorstwa budowlanego jest pociąganiem bardzo korzystnym.

Gwarantuje ono dostarczenie dowolnej ilości płyt betonowych, a tym samym wybudowanie dziesiątek kilometrów chodników i jezdni w osiedlach robotniczych. (Lg)

Zmiany na kierowniczych stanowiskach w TOR — Sulechów

Stanowisko naczelnego dyrektora Zarządu Warsztatów Okręgowych TOR Ziemi Lubuskiej z siedzibą w Sulechowie objął ob. Gzewiński z Bydgoszczy, a dyrektorem warsztatów sulechowskich został ob. Kozierzowski, również z Bydgoszczy. (Md)



ODDZIAŁ REDAKCJI „GAZETY LUBUSKIEJ” ul. Zeromskiego nr 3, tel. 400.

WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW Milicja Obywatelska: 104 i 144. Szpital Powiatowy: 125 i 654. PKZ: 489.

Karetka Pogotowia Ubezpieczalni Społecznej: 873. Straż Pożarna: 149.

DZYSZY LKARZY: Dr Sylwester Ziętek, ul. Bankowa 12.

Dr Aleksandra Totwen, ul. Zeromskiego 8.

Nowy Zarząd Koła ZMP w Chynowie

W celu uaktywnienia koła przeprowadzony został w ubiegłym tygodniu wybór nowego zarządu koła ZMP Bogdan Morawski, wygłoszący w skład nowego zarządu weszli Władysław Kopecki — jako przewodniczący, B. Chałamski — wiceprzewodniczący, Kozłukówna — sekretarz, Pawelski — skarbnik.

Obecny na wyborach delegat PZMP Bogdan Morawski, wygłosił obszerny referat pt. „Młodzież w walce o pokój”.

Wystawa ZMP-owskich prac konkursowych

W ramach 10-tygodniowego zlotu młodzieży ZMP w dniu 15. 5. br. otwarto zosanie w siedzibie Powiatowego Zarządu ZMP przy ul. Gen. Stalina 12, wystawę prac konkursowych wykonanych przez młodzież kół ZMP z całego powiatu.

Spekulant ukarany

Ob. Brzostowski z „Laboru” od dłuższego już czasu trudnił się skupem skór pochodzących z nielegalnego uboju, które następnie sprzedawał. Przechwycony przez funkcjonariuszy MO oddany został do dyspozycji Sądu Grodzkiego, który ukarał go karą grzywny w wysokości 10.000 zł.



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI GORZÓW, UL. HAWELANSKA TEL. 555

Ważniejsze nry telefonów: Straż Pożarna: 800 tylko alarmowy! W rozmowach zwykłych używać nie wolno!

Straż pożarna: 412 Komisarjat Milicji Obywatelskiej: 555

Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej: 666

Urząd Bezpieczeństwa: 307 i 308 Komitet Miejski P. Z. P. R.: 589

Komitet Powiatowy P. Z. P. R.: 623 Zarząd Miejski (Centrala): 602 — 604

Starostwo Powiatowe (Centrala): 611 — 613 Szpital Miejski: 562

Pogotowie nocne Ub. Społecznej i karetka do przewozu chorych: 501

Apteka pod Lwem, ul. Krzywoustego nr 4a: 500

Apteka pod Słońcem, ul. Dzieci Wrzesińskich nr 29: 533

Apteka Ubezpiecz. Społecznej, ul. Drzymały nr 44: 336.

Repertuar kin: SŁOŃCE: Od 11 — 17. V. br. — „Czwarty perskopol” — film prod. radzieckiej.

CAPITOL: Od 10 — 15. V. br. — „Mali dekadtywi” — film produkcyjny angielskiej.

Nowy komitet rodzicielski w Lubiszynie

Na zebraniu rodzicielskim przy Szkole Podstawowej w Lubiszynie wybrano nowy komitet rodzicielski, w skład którego weszli: St. Piotrowski, J. Ożóg, St. Derkowski, J. Zielińska, J. Kamińska, M. Kędzia, M. Siewiewicz, M. Sosnowski, W. Masłowski, St. Dębowski, J. Kompanowski i kier. szkoły H. Jopp. (kr)

Dzień Lasu i Ochrony przyrody

W ramach tegorocznego „Dnia Lasu i Ochrony Przyrody” uczniowie szkoły podstawowej w Lubiszynie obsadzili boisko sportowe i drogę prowadzącą do boiska 200 lipami. Drzewek dostarczyło Nadleśnictwo Państwowe w Wysokiej. (kr)

Czyn przedkongresowy Pracowników Handlowych i Biurowych

W związku z Kongresem Związków Zawodowych, Koło Zw. Zaw. Prac. Handlowych i biurowych RP przy Centrali Tekstylniej w Gorzowie zobowiązało się przystąpić do pracy przy odgruzowaniu miasta Gorzowa Wlkp. przez dwa dni po dwie godziny dziennie. Do współzawodnictwa wezwani zostali pracownicy Powszechnego Domu Towarowego w Gorzowie. (kr)

TECHNIKA WALCZY Z HAŁASEM

Ciche rozmowy w szumie motorów

Mała salka. Nagie ściany, parę stojaków z dziwnymi, prawie groteskowymi aparatami. Patefon do nagrywania płyt gramofonowych i kilka olbrzymich głośników. Gdy się mówi w tej sali, głos brzmi wyraźnie i mocno.

Na patefonie leży dziwna płyta, której nie kupiłby żaden człowiek, bo żaden człowiek na świecie nie jest spragniony słuchania „symfonii hałasu” z jakiejś wielkiej hali maszyn fabrycznych. A przecież ta płyta została nagrana specjalnie po to, aby dać podstawę do budowy nowych, lepszych aparatów telefonicznych. Gdy się ją gra, a przy tym ustawi głośnik na pełną siłę, wtedy grzmi on i szeleje z niesłychaną mocą, huczy i szumi, skrzeczy i gwizdże, dzwoni i ryczy tak, że aż uszy boją i odczuwamy niemal drżenie całego ciała.

W takiej sali możecie krzyć głośno, jak wam się tylko podoba — i jakkolwiek wasz sąsiad jest od was oddalony tylko o 10 cm, chociaż widzi on ruchy waszych ust, odczytuje z waszych rysów nateżenie waszego krzyku, to jednak ani

jedna sylaba nie dojdzie do jego uszu, bo są one przepelnione hałasem: jego ucho nie jest zdolne nic więcej przyjąć.

Wtedy ktoś podaje wam jakieś dziwaczne słuchawki z bardzo miękkimi nausznikami, wyszczelnianymi poduszczkami z powietrzem. Wkładacie oba nauszniki na uszy i jak za skinięciem różdżki czarodziejskiej robi się nagle cicho.

Teraz technik bierze drugą parę słuchawek i mówi nie krzyżąc, nie wytykając się, prawie tak spokojnie jak w cichym pokoju u siebie. Jasno i wyraźnie dochodzi każde jego słowo do waszych uszu. Odpowiadacie mu, rozmowa płynie.

Rozmowa w piekle hałasu! Jak to jest możliwe?

Najpierw dlatego, że stosuje się nie jedną, lecz dwie słuchawki ze specjalnie szczelnymi przylegającymi, szczególnie miękkimi poduszczkami gumowymi. Uszy są odcięte od hałasu, chwytają tylko słowa, które ktoś drugi mówi do mikrofonu.

Dlaczego mikrofon nie chwytą wszystkich dźwięków?

Dlatego, że tak dlatego, że jest on do swego specjalnego

celu bardzo sprytnie przystosowany. Więc najpierw jego muszla przytyka do samych ust mówiącego, obejmuje je na kształt lejka i już przez to tworzy dobrą izolację przed innymi dźwiękami. A następnie całe urządzenie jest skonstruowane tak, że przepuszcza tylko te dźwięki, które są nieodzowne dla przeniesienia bez zarzutów mowy ludzkiej. Ni mniej, ni więcej!

W samolocie — z przodu, w kabinie pilota — grzmi hałas wyjących motorów. Porozumienie człowieka z człowiekiem jest po prostu niemożliwe. Ale przy pomocy takiego telefonu specjalnego, jak wyżej opisanego, dla pilota stworzyła technika inny telefon. Taki, który wśród hałasu, wśród wycia i gwizdania wiatru doprowadza także zupełnie wyraźnie do uszu pilota każde słowo mówiącego.

Zwyczajny mikrofon zawiódłby tutaj całkowicie. Używa się dlatego mikrofonu gardłowego, wbudowanego bezpośrednio w nakrycie głowy pilota i przylegającego ściśle do krtani.

Przy mówieniu powstają w okolicy krtani vibracje, które

mikrofony odbierają i zamieniają na elektryczne impulsy. Te impulsy są na ogół nadzwyczaj słabe. Konieczny jest dlatego mały wzmacniacz, który dba o to, aby każde wymówione słowo doprowadzone zostało dosyć głośno do słuchawek, wbudowanych również w nakrycie głowy.

Technika dzisiejsza walczy z hałasem, który jest jedną z plag ludzkości. Dzięki planowym badaniom poznano go dokładnie. Znamy dzisiaj jego czułe miejsca i wiemy, gdzie go uderzyć, aby go zwalczyć. To, co dzisiaj szarpie i zdziera nasze nerwy, zaczynając od zgrzytających szyn tramwajowych a kończąc na wyciu odkurzaczy, będzie może za lat dwadzieścia pobrzmiwało tylko jako bardzo dalekie „boleśne” wspomnienie. E. R.

Ile gatunków zwierząt

jest na świecie?

W 1785 r. Karol Linneusz opisał 42.360 gatunków. Uczeń współczesni na podstawie żmudnych badań na całym świecie, określają liczbę gatunków na ok. 600.000 (w tym 470.000 gatunków owadów).

W świecie zwierząt rekord długowieczności bije wieloryb, osiągając 500 lat życia, po nim idzie krokodyl — 300 lat. Zrównoważony osioł osiąga średnio 100 lat życia. Pchła żyje na szczęście tylko 8 tygodni.

W świecie zwierząt istnieją również rekordy sportowe. Oto wyniki w kilometrach biegu lub lotu bez wytchnienia: — jaszczka, postrach drobnego ptactwa, potrafi przelecieć 3.500 km. Na drugim miejscu owad, trupia główka — 1.800 km.

Ssaki są znacznie mniej wytrzymałe. Wielbłąd przebiega bez odpoczynku zaledwie 140 km. (M.)

HUMOR

Myśli na głos

Kochał całą ludzkość, oprócz sąsiadów z tego samego miasteczka.

Przechodziła od różowych nadziei do czarnej melancholii. Chętnie zmieniała kolory!

Dramaty życiowe odbywają się bez prób teatralnych.

Naturalna blondynka: — To jest dziedziczne w naszej rodzinie. Matka moja również farbowała włosy.

Książka w okładce kosztowała pięć i pół złotego. Okładka bez książki kosztowała tyleż.

Wiedział, że pochodzi od małpy, lecz nie pamiętał, od jakiej właściwie.

Pisarz siedział w fotelu wolterowskim i był wyraźnie nie na właściwym miejscu.

Wiosna minęła. Przynosił jej już nie konwale, lecz kropie konwaliowe.

Był pod pantoflem żony nawet gdy chodziła boso.

Ciekawostki ze świata

NA POLACH Z. S. R. R.

Kołchozy i sowchozy Ukraińskie ukończyły akcję siewu bawełny na obszarze znacznie przekraczającym zeszłoroczną powierzchnię zasiewów. Nasiona bawełny zostały wysiane na glebie głęboko przeoraną oraz poddanej kilkakrotnej uprawie wstępnej.

Akcję siewu przeprowadzono w ciągu 4—5 dni roboczych.

Obwód winnicki, Kamieniec-Podolski, odesk i miłkołajewski zakończyły siew buraka cukrowego.

Kołchozy Ukrainy zakończyły akcję sadzenia upraw cytrusowych. Zasadzono przeszło 25 tysięcy rozsady cytryn, pomarańczy oraz kilka tysięcy sadronek drzew ekaliptusowych.

NAJPIKUNTUALNIEJSZYM STWORZENIEM ŚWIATA

Jest losos. Co miesiąc pływają lososie w górę rzek, aby tam złożyć ikrę. Ciekawe jest, że przetrzymują one zawsze trzeciego dnia pełni księżycy, trzymając się ściśle godziny i minuty w określonym dniu. Zjawiają

się punktualnie w godzinę po rozpoczęciu przypływu morza.

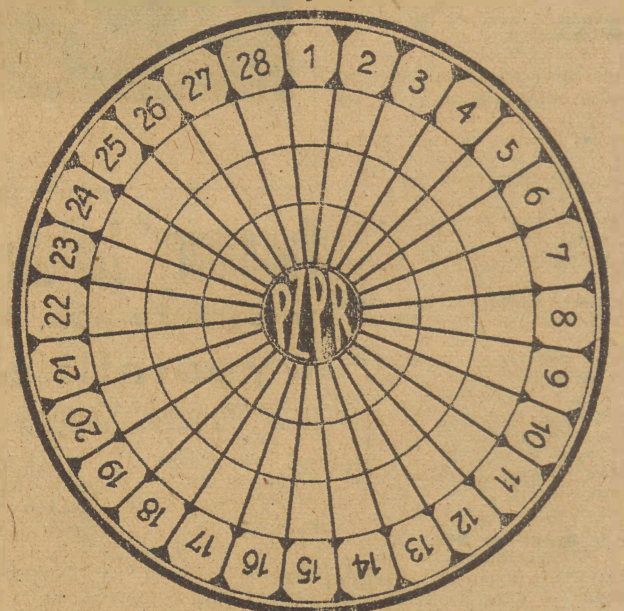
DONIOSŁY WYNALEZEK LEKARZY SŁOWACKICH

BRATYSŁAWA (IP) Asy

stenej wydziału medycyny uniwersytetu bratysławskiego dr Stefan Hubka i dr Alojzy Winkler skonstruowali rzadki aparat lekarski. Jest to elektroterapię aparat, który służy do badania białka. Nad konstrukcją tego aparatu wspomniani lekarze słowaccy pracowali już od marca 1948 r. Wynalazek ma ogromne znaczenie nie tylko dla samej wiedzy lekarskiej, ale i dla planowego leczenia. Nie mała zastępuje mają również pracownicy techniczni i konstruktorzy przedsiębiorstw narodowych, którzy podług wskazówek wynalazców sporządzili aparat, który przyniesie leczeniu znaczne korzyści. Podobne aparaty wprowadzone były za drogą dewizy z zagranicy. Obaj wynalazcy nagrodzeni zostali przez słowackie społeczeństwo zdrowia.



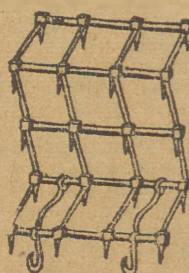
LOGOGRYF KOLOROWY
ul. Skowroński J., Świebodzin



W figurę wpisać 28 czteroliterowych wyrazów, poczynając od obwodu ku środkowi koła. Pierwszy rząd na obwodzie da rozwiązanie. Znaczenie wyrazów: 1. przystanek wodny, 2. dopływ Wisły, 3. środek usypiający, 4. gaz szlachetny, 5. masyw górski na pograniczu Europy i Azji, 6. planeta, 7. pionie, pali się (wspak), 8. kurs okrętu, 9. pierwiastek chem., 10. wyspa na Oceanie Indyjskim, 11. blankiet obrotu bezgotówkowego, 12. popularne imię rosyjskie, 13. odcinek drogi, 14. duże wzniesienie, 15. napój alkoholowy, 16. zimno, 17. uczeń szkoły np. wojskowej, 18. składnik powietrza (wspak), 19. inaczej bieda (bez pierwszej litery), 20. zieleniec, ogród, 21. stolica Norwegii, 22. cyfra, 23. prąd rzeki, 24. góry w Europie, 25. gatunek ssaka (wspak), 26. ptak nocny, 27. ryba słodkowodna, 28. inaczej przyjeżdżają (wspak).

FIGIELEK REBUSOWY

ul. Kawka — Poznań



Uwaga szaradziści! W odpowiedzi na liczne zapytania wyjaśniamy, że w dalszym ciągu można nadsyłać zadania do naszego kącika. Zadania winny być, o ile możliwości, wykonane tuszem na białym niekolorowanym papierze (ew. można nadsyłać same projekty). Ła-

migiółki umieszczone w naszym kąciku podlegają stale warunkom Turnieju Autorskiego „Łammy główki”, tj. za najlepsze z nich przynależą nagrody książkowe.



Kiermasz, urządzony przez prasę poznańską w Parku Solackim, udał się doskonale. Najlepiej bawiły się dzieci.

Na zdjęciu: wyścigi w workach o nagrodę książkową.

Co jutro na obiad?

Grochówka

Falszywy szczupak, chrzan z octem

Surówka z rzodkiewkami i szczypiorkiem

Aby zrobić falszywego szczupaka trzeba uszyć z kawałka starego, ale jeszcze mocnego płótna długą na 40 cm, a szerokość na 20 cm torebkę, dobrze ją wygotować, aby nie miała zapachu mydła. Wziąć 1 kg oczyszczonego z ości i skóry dorsza, przepuścić przez maszynkę wraz z trzema dużymi cebulami i trzema bułeczkami wymoczonymi w wodzie i odcisnąć. Ułożyć na stolnicy ubić 2 jajka, usiekać tasakiem, dolewając po trochu około szklanki zimnej wody. Osolić, popieprzyć, przełożyć do wilgotnej torebki, koniecznie zawiązać. Z ości, skóry, głowy korzeni i włoszczyzny ugotować poprzecznie smak. Włożyć do niego rybę, gotować wolno godzinę. Przełożyć na półmisek, płonno rozpruć, po czym znowu nim przykryć, aby ryba nie obsychała. Zimną pokrajać na plasterki. Na surówkę rzodkiewkę pokrajać, zmieszać z drobno usiekany szczypiorkiem, można dodać posiekane jajko ugotowane na twardo, doprawić solą, śmietaną i sokiem cytrynowym, zrobionym z kwasu.

BIRMA TAJEMNICZY KRAJ

przesądów i ciemnoty

Birma, to kraj jeszcze b. mało znany. Kraj bajki, przesądów i ciemnoty. Są tam bogate złoża żelaza, srebra, miedzi, złota i uranu, dużo jest drogich kamieni, szczególnie rubinów. W Birnie dużą rolę odgrywa kobiecy. W handlu, w urzędach, w wielkich bazarach, na 100 urzędników przypada 94 kobiety, a jeden mężczyzna; one administrują majątkiem, najkorzystniej umiennie sprzedawać rubiny, bo od dziecka są wtajemniczone w arkanach handlowe przez matki, starsze siostry i b. ciotki. Małżeństwo nic nie zmienia w ich trybie życia, zachowują zawsze swoje nazwisko, panieńskie.

Ciemnota ich jest jednak przerażająca. Dziwnym się wydaje, że przy tym sprycie kupieckim i przedsiębiorczości, pozwalają na zniekształcenie swej postaci, nosząc na szyi, rękach i nogach ciężkie obręcze. Nieraz 20 zwojów opłata szyć, wszystko to razem waży przeszło 25 kg. Kiedyś, gdy jednej z tych kobiet zdjęto te pierścienie, okazało się, że szyć jest tak osłabiona, że głowa opadała w dół, nie mogąc się utrzymać.

Od najmłodszych lat tubylcy palą tytoń, a nawet niemowlętom zamiast smoczka daje się rodzaj cygara, zrobionego z tytoniu lub pachnących ziół.

Przełomowym okresem życia u dziewcząt jest przekłuwanie uszu, które odbywa się w o-

becności licznie zebranej rodziny i gości. Ma to zwykle miejsce w 12 roku życia i kończy okres dzieciństwa.

Wierzenia Pirmahńczyków są b. naiwne i prymitywne. Wierzą, iż wszechświat przez ogień, wodę i wiatr wyniszcza się, aby znów z nicości się odrodzić; że ziemia jest płaska, w centrum wzniesiona i otoczona górami. Unosi się w podwójnej warstwie powietrza, poza tym jest próżnia. Tajniki tej dziwnej kosmografii łączą się z wiedzą astrologów o chorobach, których jest 96. Każda z nich posiada specjalne przepisy leczenia, przekazywane pokoleniami jako cenne dziedzictwo.

Podczas świąt na cześć Buddy, Nowego Roku lub zmiany księżycy, całe korowody dzieci, wyuczonych zawczasu przez nauczycieli, wspaniale przebranych w bogate jaskrawe szaty jedwabne, tańczą w ten sposób, że związane nogi pozostają jakby wrośnięte w ziemię, a tylko górna część ciała, ramiona, ręce i palce poruszają się jak lodygi na wietrze w taki dziwny i hałaśliwy sposób. Rangun, stolica Birmy, jest celem pielgrzymek całego świata buddyjskiego. Głównej świątyni, wznoszącej się na 170 m nad miastem i lśniącej od złota i drogich kamieni, przechowują 8 włosów Buddy. Najwyższą wieżę posiada 7 dachów, splecionych jeden nad drugim w kształcie tarasów.